

## Konsekwencje ekonomii neoliberalnej dla rozwoju społeczno-gospodarczego Unii Europejskiej<sup>1</sup>

Prowadzona od ponad trzech dziesięcioleci polityka wolnorynkowa nastawiona na szybki i powszechny wzrost gospodarczy przyczyniła się do powstania niebezpiecznych zjawisk. Charakteryzują się one stanem głębokiej nierównowagi – między bogatymi a biednymi, między maksymalizacją bogactwa a nadmierną eksploatacją środowiska naturalnego oraz między sektorem finansowym a realną sferą gospodarki.

Cechą tego wzrostu jest narastanie zróżnicowania dochodowego w obrębie całego świata, jak i w poszczególnych krajach, nawet tych wysoko rozwiniętych. Rezultatem prowadzenia neoliberalnej polityki jest powstanie globalnego prekariatu – nowej, niebezpiecznej klasy, składającej się z wielu milionów ludzi na całym świecie, podatnej na hasła ekstremistów. Oto „sukces” programu przyjętego przez światowe rządy.

Równocześnie ekspansja działalności gospodarczej człowieka nastawiona na ciągle zwiększanie zysku skutkuje coraz dalej idącym pogarszaniem się stanu środowiska naturalnego. Jest ono jednocześnie eksploatowane w sposób uniemożliwiający odtworzenie zasobów oraz ska-

---

\* Mgr Aleksandra Gontarek – absolwentka Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>1</sup> W pracy przyjęto perspektywę ekonomii rozwoju. Rozwój społeczno-gospodarczy jest pojęciem szerokim. Rozumiany jako „ruch w górę całego systemu społeczno-ekonomicznego” oraz „proces poszerzania wolności, jaką cieszą się ludzie”. Urzeczywistnia się przez ilościowe i jakościowe zmiany nie tylko w sferze produkcji, podziału, inwestycji i konsumpcji, lecz także wiąże się z: stosowanymi technikami i technologiami wytwarzania, metodami zarządzania, obroną polityką gospodarczą, jakością instytucji, preferowaną kulturą i wyznawanymi wartościami, stosunkami międzyludzkimi oraz ze stanem środowiska naturalnego. Szerzej: A. Sen, *Wolność i rozwój*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002; G.W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009; G. Ziewiec, *Trzy fale globalizacji. Rozwój, nadzieje i rozczarowania*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012.

żane bezmiarem odpadów i zanieczyszczeń. O przyszłym rozwoju świata nie można już mówić bez zastanowienia się nad sposobem walki z tymi zjawiskami.

Zagrożenia te utożsamiać należy ze skutkami działania mechanizmu rynkowego. Tym samym odrzucić trzeba dominujące hasło neoliberalizmu, że rynek sam w sobie automatycznie i sprawnie reguluje gospodarkę.

Kryzysy naftowe w latach 70. XX w. połączone z niekorzystnymi zmianami demograficznymi (starzenie się społeczeństw zachodnich, wzmożone migracje) doprowadziły do stagflacji, charakteryzującej się inflacją i brakiem wzrostu, co z kolei przyczyniło się do zmiany trendu w myśli ekonomicznej<sup>2</sup>. Uznano, że przyczyną była swoboda działalności państwa i jej destrukcyjny wpływ na gospodarkę. Wzmocnił tę tendencję spektakularny kryzys gospodarki centralnie planowanej. Andrzej Walicki definiuje neoliberalizm jako „liberalizm jednostronnie ekonomiczny, żądający w imię wydajności konsekwentnego demontażu opiekuńczych funkcji państwa i wszelkich form gospodarki mieszanej. [...] Bardzo często ta apologia rynkowej wolności łączy się z tezą o braku alternatyw rozwojowych, negującą nawet możliwość wyboru między różnymi wariantami gospodarki rynkowej”<sup>3</sup>. Znalazło to wyraz w słynnym hasle Margaret Thatcher „TINA” (*There is no alternative*) oraz w popularnym eseju Francisa Fukuyamy ogłaszającym „koniec historii”. Na światowym forum dominowała szkoła monetarystów, zakładająca szkodliwy wpływ polityki fiskalnej i interwencjonizmu na gospodarkę. Uważano, że każde działanie państwa jest bardziej szkodliwe niż jego brak<sup>4</sup>. Głównym celem walki z kryzysem było kontrolowanie podaży pieniądza, niedopuszczanie do inflacji i ograniczanie deficytu budżetowego, czym zajmować się miał niezależny bank centralny. Doktryna neoliberalna wyparła tradycję keynesowską<sup>5</sup>. Jak pisze Zdzisław Sadowski: „to zwycięstwo doprowadzi-

---

<sup>2</sup> Z. Sadowski, *Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 260.

<sup>3</sup> A. Walicki, *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas: Polska Akademia Nauk, Kraków 2013, s. 326.

<sup>4</sup> R. Piasecki, *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 53.

<sup>5</sup> Ekonomia keynesowska wskazuje na rolę państwa w łagodzeniu skutków wahań koniunktury. Keynesiści kładli nacisk na zależność procesów gospodarczych od kształtowania się popytu, głównie inwestycyjnego przedsiębiorstw, od którego zależała wielkość produkcji i zatrudnienia. Państwo, prowadząc odpowiednią politykę fiskalną, miało kreować bodźce dla inwestycji. Wynikiem tej koncepcji była teza polityczno-gospodarcza, zakładająca uzupełnianie przy pomocy inwestycji publicznych niewystarczającego do pobudzenia wzrostu gospodarczego popytu inwestycyjnego przedsiębiorstw. W ten

to do nieograniczonego władztwa rynku w funkcjonowaniu gospodarki, co na przełomie stuleci spowodowało zasadnicze zmiany w kapitalizmie światowym<sup>6</sup>. Między innymi w wyniku przeprowadzonych w ostatnim trzystoletniu deregulacji powstał nowy system finansów – według wielu uczonych zbyt skomplikowany, by go kontrolować<sup>7</sup>. Główną formą działalności gospodarczej stało się obracanie kapitałem oraz generowanie wysokich zysków dla korporacji przy pomocy złożonych produktów finansowych i spekulacji. W 2007 r. wartość instrumentów pochodnych na globalnym rynku finansowym była prawie dziesięciokrotnie większa od obrotów handlu światowego<sup>8</sup>.

Wśród wyznawców ekonomii wolnorynkowej znaleźli się: prezydenci USA, szefowie rządów Wielkiej Brytanii, rosyjscy oligarchowie, polscy ministrowie finansów, dyktatorzy z krajów Trzeciego Świata, dyrektorzy Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego. O popularności koncepcji świadczą reformy składające się na konsensus waszyngtoński<sup>9</sup>. Bezrobocie, problem podziału dochodu, biedę traktowano jako zjawiska naturalne i konieczne dla swobodnego funkcjonowania rynku. Reprezentowano podejście do ubóstwa opierające się na „skapywaniu” bogactwa na dół<sup>10</sup>.

---

sposób uzasadniano koncepcję interwencjonizmu państwowego. Szerzej: Z. Sadowski, *Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 259–261.

<sup>6</sup> Z. Sadowski, *Jaki ład społeczno-gospodarczy jest potrzebny Polsce?*, „Studia Ekonomiczne”, nr 4/2012, s. 444. Tekst dostępny na: [http://www.inepan.waw.pl/pliki/studia\\_ekonomiczne/Studia\\_2012\\_4\\_%202012\\_Sadowski.pdf](http://www.inepan.waw.pl/pliki/studia_ekonomiczne/Studia_2012_4_%202012_Sadowski.pdf) (dostęp 15.10.2015).

<sup>7</sup> H. Chang, *Ekonomia. Instrukcja obsługi*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 261–263.

<sup>8</sup> G.W. Kołodko, *Neoliberalizm i światowy kryzys gospodarczy*, „Ekonomista”, nr 1/2010, s. 123. Tekst dostępny na: [http://www.pte.pl/pliki/2/12/20100510\\_Neoliberalizm\\_kryzys\\_EKONOMISTA1\\_2010.pdf](http://www.pte.pl/pliki/2/12/20100510_Neoliberalizm_kryzys_EKONOMISTA1_2010.pdf) (dostęp 23.10.2015).

<sup>9</sup> Zalecenia były adresowane początkowo do zadłużonych krajów Ameryki Łacińskiej, lecz później zostały uznane za powszechnie obowiązujące dla krajów niezawansowanych gospodarczo. Konsensus składał się z dziesięciu wytycznych, m.in. zaliczano do nich: dyscyplinę budżetową, deregulację, liberalizację handlu, prywatyzację. Działania te doprowadzić miały kraje rozwijające się do przyspieszonego rozwoju. W rzeczywistości porozumienie waszyngtońskie spowodowało pogorszenie się sytuacji społeczno-gospodarczej krajów biednych, powiększenie ich zadłużenia i w rezultacie zahamowanie rozwoju i utrwalenie zacofania. Szerzej: D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 34 oraz J. Stiglitz, A. Charlton, *Fair Trade*, PWN, Warszawa 2007, s. 30–32.

<sup>10</sup> Teoria amerykańskiego ekonomisty Simona Kuzneta, noblisty z dziedziny ekonomii (1971 r.), zgodnie z którą w pierwszych fazach rozwoju rozwarstwienie społeczne rośnie, a z czasem maleje. Wraz ze wzrostem PKB dochodzić miało do efektu skapywa-

Realizacja polityki neoliberalnej przyczyniła się w sposób szczególnie do rozwarstwienia dochodowego gospodarstw domowych na całym świecie. Ha-Joon Chang, światowej sławy ekonomista, zarzuca, że „to, co przydarzyło się światowej gospodarce, ani nie stało się przypadkiem, ani nie było skutkiem działania nieuniknionych sił historii”. Uważa, że w związku z decyzjami podejmowanymi przez zwolenników ideologii wolnorynkowej nie żyjemy w najlepszym z możliwych światów<sup>11</sup>.

## **Współczesny kryzys**

Globalny kryzys z 2008 r., który dzięki zastosowaniu fiskalnych i monetarnych pakietów stymulacyjnych<sup>12</sup> nie przerodził się w całkowitą katastrofę gospodarczą, wciąż pozostaje drugim, po wielkim kryzysie (1929–1933 r.), największym załamaniem gospodarczym w historii świata<sup>13</sup>. Krach gospodarczy w literaturze najczęściej opisuje się, odnosząc go do ram czasowych lat 2008–2010, mimo że jego korzenie sięgają okresu wcześniejszego niż rok 2008, a konsekwencje są i będą odczuwane przez kolejne lata po 2010 r. Współczesny kryzys jest zjawiskiem znacznie poważniejszym niż przejściowe załamanie aktywności gospodarczej i recesja, do mierzenia których wykorzystuje się tradycyjnie PKB. W przypadku takiego uproszczenia, jakim byłoby utożsamienie kryzysu z przejściowym spadkiem poziomu produkcji, jego zakończenie należałoby ogłosić w 2010 r., kiedy to światowa produkcja ponownie znalazła się w fazie wzrostu, co przedstawia wykres 1.

---

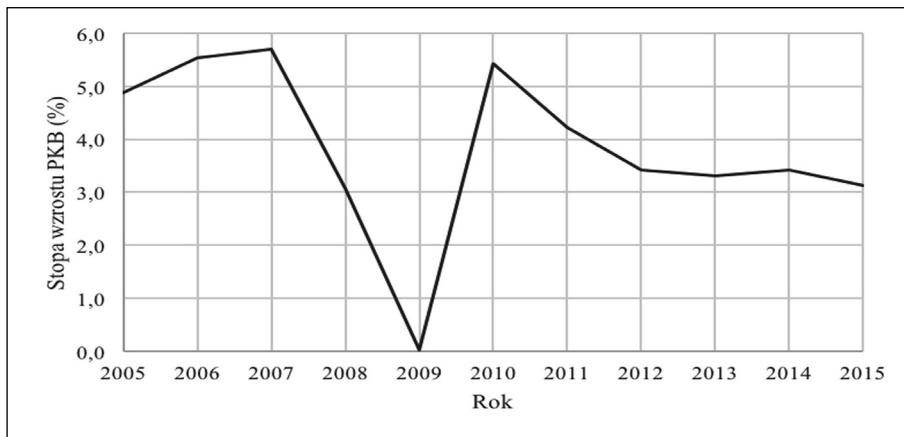
nia bogactwa w dół, czyli wyrównania się różnic w podziale dochodu. Teoria ta nie odnalazła odzwierciedlenia w rzeczywistości. Nierzadko w krajach odnotowujących przyrost PKB znacznie spadała jakość życia ludzi. Szerzej: H. Chang, op.cit., s. 272–274.

<sup>11</sup> H. Chang, *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 16.

<sup>12</sup> W odpowiedzi na kryzys rządy największych gospodarek świata (m.in. Chin, USA i Wielkiej Brytanii) stosowały mieszaną politykę makroekonomiczną, z naciskiem na elementy ekonomii keynesowskiej: pozwolono na powstanie deficytów budżetowych (przy spadających dochodach z podatków nie zmniejszono wydatków budżetu). W przypadku niektórych państw (np. Chin) nawet je zwiększono; kluczowe instytucje finansowe (np. Royal Bank of Scotland) oraz przemysłowe (General Motors), zapewniające pracę setkom tysięcy ludzi, zostały uratowane przed bankructwem dzięki wykupom z publicznych środków; banki centralne obniżyły stopy procentowe do najmniejszych poziomów w historii (w przypadku Banku Anglii wartości stóp procentowych były najniższe od momentu powstania instytucji pod koniec XVII w.). W 2010 r. powrócono do stosowania polityki neoliberalnej pod hasłem zrównoważonych i oszczędnościowych budżetów. Szerzej: H. Chang, *Ekonomia. Instrukcja obsługi...*, op.cit., s. 93–94.

<sup>13</sup> H. Chang, *23 rzeczy...*, op.cit., s. 11.

**Wykres 1. Średnioroczna stopa wzrostu PKB (w %) na świecie w latach 2005–2015**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *World Economic Outlook Database* Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Dostępne na: <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2015/02/weodata/index.aspx> (dostęp 24.10.2015).

Zaznaczyć należy, że omawiane wskaźniki dotyczą dynamiki światowej produkcji. Dane są uśrednione i podawane w przedziałach rocznych. Pomija się zatem zróżnicowanie gospodarek krajowych. Przed 2008 r. produkt światowy brutto rósł średnio o około 5% rocznie (odpowiednio w latach 2005, 2006 i 2007 o 4,9, 5,5 i 5,7%)<sup>14</sup>. Jednak dla grupy krajów rozwiniętych<sup>15</sup> wskaźnik ten osiągał mniej niż 3% (niewiele więcej w Unii Europejskiej, w skład której wchodzi zarówno państwa gospodarczo zaawansowane, jak i „doganiające”), natomiast w przypadku państw rozwijających się<sup>16</sup> wartość miernika była ponad dwa razy większa i wynosiła prawie 6%. W czasie trwania kryzysu, gdy światowa produkcja zwiększa

<sup>14</sup> Dane opracowano na podstawie *World Economic Outlook Database* Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Dostępne na: <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2015/02/weodata/index.aspx> (dostęp 24.10.2015).

<sup>15</sup> Według klasyfikacji Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego jest to grupa 37 państw, w skład której wchodzi m.in. Niemcy, Francja, Japonia, USA, Szwecja, Szwajcaria. Kompletna lista dostępna jest na stronie Międzynarodowego Funduszu Walutowego: <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2015/02/weodata/weoselagr.aspx> (dostęp 24.10.2015).

<sup>16</sup> Według klasyfikacji Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego wskaźnik skomponowano na podstawie danych ze 152 krajów, m.in. Chin, Indii, Polski, Rosji i Turcji. Spis państw dostępny jest na stronie Międzynarodowego Funduszu Walutowego: <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2015/02/weodata/weoselagr.aspx> (dostęp 24.10.2015).

się średniorocznie zaledwie o 2,84%, różnica ta jest jeszcze bardziej widoczna: w pierwszym przypadku odnotowano spadek produkcji (wyjątkowo dotkliwy dla unijnej gospodarki), podczas gdy druga grupa osiągała ponad 1,5% wzrost. Przepaść tę unaocznia tabela 1.

**Tabela 1. Średnioroczne tempo wzrostu PKB (w %) w wybranych regionach świata w trzyletnich przedziałach czasowych (2005–2007, 2008–2010, 2011–2013)**

	2005–2007	2008–2010	2011–2013
<b>Państwa rozwinięte</b>	2,86%	-0,05%	1,34%
<b>Państwa rozwijające się</b>	5,91%	1,60%	3,19%
<b>Unia Europejska</b>	3,08%	-0,52%	0,55%
<b>Świat</b>	5,37%	2,84%	3,65%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ibidem.

Świat został pozbawiony znacznej części bogactwa. Współczesny kryzys uwypuklił przeobrażenia zachodzące w globalnym systemie gospodarczym. Przyczynił się do zmiany układu sił na arenie międzynarodowej, czego skutkiem jest przenoszenie wpływów i centrów decyzyjnych. Świat stał się wielobiegunowy<sup>17</sup>. Rośnie bowiem rola gospodarek państw rozwijających się, przede wszystkim grupy BRICS, w której skład wchodzi: Chiny, którym udało się odrzucić postulaty Konsensusu Waszyngtońskiego, oraz Indie, Rosja, Brazylia i Afryka Południowa, które dokonały tego częściowo<sup>18</sup>. Słabnąca rola Zachodu względem wybranych rynków wschodzących przejawia się ich rosnącym udziałem m.in. w światowym handlu i bogactwie<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> K. Zajączkowski, *Międzynarodowy potencjał gospodarczy Unii Europejskiej w dobie wyzwania globalnych*, w: *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej: razem czy osobno?*, red. B. Góralczyk, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 112–113.

<sup>18</sup> G. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 88.

<sup>19</sup> Udział w światowym handlu państw należących do BRICS rósł w okresie 2005–2013 średnio o 6% (eksport dóbr i usług) i 10% (import dóbr i usług) rocznie. Dla porównania największy blok handlowy, jakim jest Unia Europejska, osiągał w tym samym czasie odpowiednio 3 i 2% średnioroczny wzrost. Dane opracowano

Mimo wyścigu optymistycznych prognoz światowych organizacji ekonomicznych, które od 2009 r. na stałe zagościły na okładkach gazet i cytowane są przez polityków wszystkich opcji, kryzys trwa, ponieważ wykracza on poza wąskie ramy zmian produkcji. Nie jest on również jedynie efektem konkretnych błędów w sferze finansowej (m.in. bańka spekulacyjna, ekspansja kredytowa, nieprzejrzyste instrumenty pochodne)<sup>20</sup>. O jego istocie świadczą głębsze przyczyny, które wydają się być lekceważone przez światowych decydentów. Na problem ten uwagę zwraca wielu uczonych (m.in. Ha Joon Chang, Jeffrey Sachs, Joseph Stiglitz, Tadeusz Kowalik, Grzegorz Kołodko).

J. Sachs zaznacza, że prawda o współczesnym kryzysie leży między błędami technicznymi (przede wszystkim brakiem nadzoru i regulacji), które łatwo jest opisać i naprawić, a przyczynami społecznymi i politycznymi (głównie stosunek do środowiska i podziału bogactwa), związanymi z radykalną szkołą ekonomii rynkowej<sup>21</sup>. Z kolei G. Kołodko uważa, że krach finansowy był jedynie „zapłonem bomby, której niszczycielska siła rosła przez wiele lat wskutek patologicznych stosunków produkcji i podziału”<sup>22</sup>. Po jego wybuchu kryzys szybko opanował pozostałe, połączone ze sobą sfery: produkcji, społeczną, polityczną oraz wartości. Natomiast T. Kowalik jako źródła kryzysu wskazuje giełdyzację, która stała się synonimem amerykańskiej gospodarki światowych, gdzie nie najwyższa rentowność społeczna inwestycji, tylko spekulacja ma wpływ na podejmowanie decyzji. Amerykański system zdominowany został przez oligarchiczną triadę, w której kwestie społeczne i gospodarcze rozstrzygane są przez wąską grupę szefów korporacji posiadających wielką siłę politycz-

---

na podstawie profilu handlowych Światowej Organizacji Handlu: <http://stat.wto.org/CountryProfile/WSDBCountryPFHome.aspx?Language=E> (dostęp 27.10.2015). Podobnie w przypadku udziału w światowym bogactwie – w szczególności Chin i Indii – zwiększają krajową produkcję (w 2013 r. PKB Chin stanowiło ponad 13% globalnej produkcji, Indii ponad 2,5%), osiągając najwyższe na świecie stopy wzrostu. W 2009 r. w wyniku globalnego kryzysu finansowego dynamika gospodarek znacznie spadła. Produkcja światowa obniżyła się o 2%. W UE spadła o 4%, w Japonii o ponad 5%, w USA o 3%. Gospodarki Chin i Indii w tym okresie osiągały ponad 8,5% wzrost. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego: <http://data-bank.worldbank.org/data> (dostęp 27.10.2015).

<sup>20</sup> T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2009, s. 237.

<sup>21</sup> J. Żakowski, *Jak pokonać światowy kryzys?*, „Polityka”, nr 1/2009. Tekst dostępny na: <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/280037,1,prof-jeffrey-sachs-ekonomista-o-niesprawiedliwych-spoleszenstwach.read> (dostęp 20.05.2015).

<sup>22</sup> G. Kołodko, op.cit., s. 91.

na<sup>23</sup>. Polski uczoney, podobnie jak J. Stiglitz, dostrzeża niepokojącą tendencję – brak sił społecznych, które byłyby w stanie wesprzeć odpowiednie propozycje programowe: „jeśli chcemy, by globalizacja o ludzkim obliczu się powiodła, to musimy się głośno tego domagać. Nie możemy, nie wolno nam beczynnie stać z boku”<sup>24</sup>.

## **Prekariat**

Jednym z głównych założeń Konsensusu Waszyngtońskiego było zwiększenie elastyczności rynku pracy. Miało to powstrzymać korporacje od przeniesienia produkcji i inwestycji za granicę, gdzie będą przynosiły większe zyski. Większość państw, wprowadzając to zalecenie w życie, przyczyniła się do przerzucenia ryzyka i poczucia niestabilności na pracowników i ich rodziny<sup>25</sup>. Dla twórców tego planu była to konieczna do zapłaty cena za zatrzymanie inwestycji i miejsc pracy w danym kraju. Neoliberalny projekt w praktyce sprowadzał się do przymusu elastycznej pracy między kilkoma miejscami zatrudnienia i do podporządkowania działań jednostek szybszemu wzrostowi gospodarczemu. Masy miały wytwarzać bogactwo, jednak nigdy z niego nie skorzystać. Rezultatem wprowadzenia prorynkowych reform było pojawienie się globalnego prekariatu składającego się z wielomilionowej grupy ludzi na całym świecie. Guy Standing szacuje, że w prekariacie żyć może nawet 1/4 dorosłej populacji – głównie zatrudnionych tymczasowo, w niepełnym wymiarze godzin, armii pracowników call center i wykształconych wiecznych stażystów. Wszyscy muszą być nieustannie zdolni do adaptacji.

Próba jednoznacznej definicji prekariatu nie jest łatwa. Kiedy termin pojawił się w pracach francuskich socjologów w latach 80. XX w., charakteryzował pracowników sezonowych. Wraz z włączeniem pojęcia do języka codziennego jego znaczenie uległo zmianie, m.in. we Włoszech słowo to nie tylko odnosiło się do osób wykonujących prace tymczasowe i dorywcze, lecz także sugerowało, że egzystencja prekariatu może być normalnym stanem życia. W literaturze niemieckiej do grona prekariuszy zaliczano też bezrobotnych i wykluczonych społecznie. Natomiast w Japonii termin utożsamiano z „pracującymi biednymi”, pozbawionymi kontroli nad swoją pracą. Dla G. Standinga prekariat tworzą jednostki

---

<sup>23</sup> T. Kowalik, op.cit., s. 243.

<sup>24</sup> J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji: propozycje usprawnień*, PWN, Warszawa 2007, s. 223.

<sup>25</sup> Jeśli przypis nie mówi inaczej, fragment tekstu dotyczący prekariatu został opracowany na podstawie książki G. Standinga, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014, s. 33–74.



żyjące w niepewności – miejsca pracy, zamieszkania, ochrony socjalnej, pozbawionych poczucia bezpieczeństwa<sup>26</sup> i trwałości. W pułapce prekarności żyją praktycznie wszyscy: migranci, kobiety, mężczyźni, młodzież oraz osoby starsze. A. Walicki zjawisko prekariatu łączy z wywołanym przez neoliberalną rewolucję rozpadem państwa opiekuńczego<sup>27</sup>. Definiuje je jako „warstwę ludzi bez stałej pracy i związanych z nią, ciężko wywalczonych uprawnień”. Ostrzega, że prekariat „jest wciąż niedoceniany jako straszliwa groźba dla ustroju i stabilizacji społecznej jako takiej”<sup>28</sup>. Niezależnie od przyjętej definicji prekariuszy łączy fakt, że ich praca jest instrumentalna, okazjonalna i niepewna, czego wymaga od nich globalny system gospodarczy.

Prekariat ma kilka charakterystycznych cech. Pierwszą z nich jest konformizm, wywołany przez życie w nieustannym lęku. Egzystencja ze świadomością, że jedna decyzja bądź przypadek może przesądzić o utracie godnej posady i zmusić do życia na zasiłku, zniechęca do podnoszenia sprzeciwu czy wyrażania własnych myśli i poglądów. Prekariat często określany jest jako dziecko globalizacji – bezradne w kontrolowaniu sił technologicznych, w otoczeniu których żyje. Prekariusze pozbawieni są umiejętności myślenia długoterminowego, głównie ze względu na brak perspektyw rozwoju osobistego czy możliwości podjęcia kariery. Ta krótkoterminowość jest efektem przeładowania informacjami. Prekariat został pozbawiony możliwości obrania takiego stylu życia, który dawałby możliwość odróżnienia treści użytecznych od bezużytecznych. Sprekaryzowany umysł żywi się i napędza strachem, który wywołuje społeczną bierność. Trwanie w obawie przed utratą tego, co się posiada, umożliwia jedynie skupienie się na sobie i najbliższych. Ludzie nie są w stanie myśleć o przyszłości społeczeństwa, ideach, państwie czy politycznym zaangażowaniu. Liczy się tylko tu i teraz. Jeśli każdy element życia jest

---

<sup>26</sup> Dla G. Standinga kluczowe znaczenie w definiowaniu prekariatu ma brak bezpieczeństwa związanego z pracą. Rozróżnia on siedem jego rodzajów, których pozbawieni są prekariusze i prekariuszki na całym świecie. Są to: bezpieczeństwo na rynku pracy (stanowiące przejaw prowadzenia polityki pełnego zatrudnienia), bezpieczeństwo zatrudnienia (związane z ochroną przed zwolnieniem), bezpieczeństwo miejsca pracy (dające możliwość utrzymania niszy zatrudnienia oraz ograniczające spadek jego wartości), bezpieczeństwo pracy (związane z ochroną zdrowia pracownika w miejscu pracy), bezpieczeństwo reprodukcji umiejętności (umożliwiające zdobywanie nowych umiejętności i podnoszenie kwalifikacji), bezpieczeństwo dochodu (będące gwarantem otrzymania stałego wynagrodzenia) oraz bezpieczeństwo reprezentacji (związanego z działalnością związków zawodowych i prawami pracowników do posiadania głosu na rynku pracy).

<sup>27</sup> A. Walicki, *op.cit.*, s. 423.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 421.

utowarowiony – przedstawiony w postaci łatwego do zapisu rachunku finansowego, przekłada się to również na relacje między jednostkami oraz między jednostką a państwem. W sytuacji gdy krajowe rządy stopniowo likwidują systemy opieki socjalnej, nie proponując alternatywy, zaangażowanie i solidarność społeczna zanika, a wraz z nimi poczucie trwałości i bezpieczeństwa. Reformatorzy wolnorynkowi postulowali powrót do tradycjonalizmu, który zapewniłby prekariuszom namiastkę stabilności. Bezpieczeństwo na nowo zapewniać ma wielopokoleniowa rodzina i tradycyjne więzi społeczne. Politycznie objawia się jako konserwatyzm, którego zwolennicy obwieszczają, że powrót do wsparcia rodzinnego uzdrowi moralność publiczną, niszczoną od wielu lat przez system ubezpieczeń społecznych<sup>29</sup>. Kontrola społeczna, gorset obyczajowy i jednakowość poglądów ma stać się filarem prekarnego systemu społecznego.

Prekariatowi odebrano poczucie własnej wartości. Brakuje mu również społecznego szacunku dla jego pracy. Spełnienia i sensu życia prekariusze poszukują zatem gdzie indziej. Bezżyteczność wykonywanej pracy, która nie służy rozwojowi osobistemu ani celom, do spełnienia których niegdyś się zmierzało, przekłada się na wybuchy religijności. Zwłaszcza w Polsce, mimo katolickiej nauki społecznej głoszonej przez Jana Pawła II, kościół nie sprzeciwia się nieskrępowanemu rynkowi, za to całą siłą kieruje przeciwko liberalizacji prawa do aborcji, zapłodnienia *in vitro*. Kolejną cechą wyróżniającą prekariuszy jest ksenofobia, podsycana przez polityków i publicystów. Lękowi towarzyszy poczucie niesprawiedliwości, które pociąga za sobą desperackie postępowania. Brak bezpieczeństwa powoduje, że obawy i nieświadomione braki w wiedzy prekariatu wykorzystywane są przez specjalistów posługujących się językiem i obrazem. Zagubieni prekariusze nie doświadczają relacji zaufania, co uniemożliwia dojście do moralnego konsensusu. Życie w ciągłej frustracji, pełne gniewu i alienacji, sprawia, że w obcych widzą zagrożenie. Zwłaszcza, jeśli ci obcy są inni – etnicznie, kulturowo czy mentalnie.

Prekariusze stali się nową, niebezpieczną klasą, podatną na hasła ekstremistów. Znaczna część żyje w strachu i nieustannym poczuciu zagrożenia. Wykorzystują to skrajni populistyczni demagodzy, tworzący slogany i programy polityczne znajdujące odbicie w obawach i fobiach prekariatu. Naomi Klein, jedna z czołowych intelektualistek świata, w swojej książce *Doktryna szoku* dostrzega te niepokojące tendencje. Sprzeciw wobec neoliberalnego porządku przyjmuje coraz częściej formy reakcyjne i rasistowskie. W wielu krajach, m.in. USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech,

---

<sup>29</sup> Ibidem, s. 417–419.

jego wyrazem jest wezwanie do uszczelnienia granic<sup>30</sup>. W USA, w jednym z największych międzynarodowych programów informacyjnych – CNN dziennikarz L. Dobbs w swoim codziennym programie ostrzegał przed „nielegalną armią najeźdźców”<sup>31</sup>, którzy kradnąc miejsca pracy, zwiększając przestępczość, w tym głównie związaną z handlem narkotykami oraz przenosząc niebezpieczne choroby, doprowadzą narodowe bogactwo i wartości do ruiny. W 2005 r. we Francji i Holandii dopuszczone do głosu społeczeństwa podczas referendum odrzuciły europejską konstytucję w obawie przed napływem imigrantów z Europy Wschodniej, głównie z Polski. Strach wyborców przed „polskim hydraulikiem” doskonale wykorzystwały partie antyimigracyjne, łącząc „hydraulikofobię” z widmem bezrobocia i z nieuchronną obniżką płac<sup>32</sup>.

Tendencje te się nasilają. Według badań przeprowadzonych przez międzynarodowy ośrodek Pew Research Center<sup>33</sup> w 2014 r., w krajach Unii Europejskiej najbardziej wrogimi społeczeństwami wobec imigrantów okazały się Grecja, Włochy, Wielka Brytania oraz Francja – odpowiednio 86, 80, 57 i 55% społeczeństwa uważa, że państwo powinno ograniczyć napływ imigrantów. Ponad połowa Francuzów i Brytyjczyków sądzi, że imigranci odbierają pracę miejscowej ludności i niezasłużenie korzystają z systemu socjalnego. Podobny pogląd wyrażają Włosi i Grecy. Większość w Grecji, Niemczech i we Włoszech wierzy, że imigranci, bardziej niż inne grupy społeczne, podnoszą poziom przestępczości<sup>34</sup>. W Wielkiej Brytanii, podobnie jak w innych państwach, krajowe gazety podsycają nastroje antyimigracyjne. Opisywane w prasie sytuacje często dotyczą pojedynczych przypadków, jednak przedstawiane są jako ogólna tendencja. Dlatego też Brytyjczycy pytani w badaniach o szacunkową liczbę imigrantów w kraju podają wynik trzykrotnie wyższy od rzeczywistego (jest to mniej niż 10% całej ludności)<sup>35</sup>. Podobny kierunek, objawiający się chęcią obrony własnej suwerenności, przyjmuje się praktycznie we wszystkich państwach

---

<sup>30</sup> N. Klein, *Doktryna szoku*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009, s. 494.

<sup>31</sup> Transkrypcja programu L. Dobbsa: *Lou Dobbs Tonight*, dostępna na: <http://edition.cnn.com/TRANSCRIPTS/0311/19/ldt.00.html> (dostęp 10.05.2015).

<sup>32</sup> N. Klein, op.cit., s. 495.

<sup>33</sup> Założony w 2004 r. *think thank* z siedzibą w Waszyngtonie. Jednostka przeprowadza badania opinii publicznej o tematyce gospodarczo-społecznej. Szerzej: <http://www.pewresearch.org/about/> (dostęp 15.05.2015).

<sup>34</sup> Pew Research Center, *Spring 2014 Global Attitudes survey*, [http://www.pewresearch.org/fact-tank/2015/04/24/refugees-stream-into-europe-where-they-are-not-welcomed-with-open-arms/ft\\_15-04-22\\_eu-immigration/](http://www.pewresearch.org/fact-tank/2015/04/24/refugees-stream-into-europe-where-they-are-not-welcomed-with-open-arms/ft_15-04-22_eu-immigration/) (dostęp 20.05.2015).

<sup>35</sup> [http://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/images/f/f9/Immigrants%2C\\_2012\\_%281%29\\_%28per\\_1\\_000\\_inhabitants%29\\_YB14\\_II.png](http://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/images/f/f9/Immigrants%2C_2012_%281%29_%28per_1_000_inhabitants%29_YB14_II.png) (dostęp 15.05.2015).

Unii Europejskiej. Zwłaszcza po 2008 r. widoczna stała się fala renacjonalizacji – odwrotność czynionych wysiłków integracyjnych<sup>36</sup>. Szkockie referendum niepodległościowe z września 2014 r. jest tego wyraźnym przejawem.

Jedną z cech społeczeństwa prekarnego obok konformizmu, bierności, ksenofobii, tradycjonalizmu, wybuchów religijności jest tęsknota za silną władzą. Potrzeba ta widoczna jest coraz wyraźniej we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Postać Victora Orbána, premiera Węgier, i jego kontrowersyjne reformy (m.in. zmiana konstytucji, reforma systemu emerytalnego i finansów publicznych) już nie szokują. Wręcz przeciwnie, sposób sprawowania władzy przez węgierskiego szefa rządu znajduje coraz więcej zwolenników w całej Europie<sup>37</sup>. B. Góralczyk w swojej najnowszej publikacji ostrzega, że na wzór Węgier w wielu państwach dochodzi do zachwiania kontroli i równowagi w trójpodziale władzy: władza ustawodawcza i sądownicza jest systematycznie osłabiana na rzecz władzy wykonawczej<sup>38</sup>.

Ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego okrzyknięte zostały triumfem eurosceptyków i partii skrajnych<sup>39</sup>. We Francji zwycięża i zdobywa aż 1/4 głosów wszystkich wyborców skrajnie prawicowy Front Narodowy Marine Le Pen, w Wielkiej Brytanii wygrywa Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, charyzmatycznego Nigela Farage'a z 1/3 głosów całego elektoratu. Brytyjski polityk uzyskuje poparcie głównie dzięki obietnicy przeprowadzenia referendum narodowego w sprawie opuszczenia Unii Europejskiej oraz ograniczenia praw imigrantów. Podobnie sytuacja wyglądała w Danii, gdzie Partia Ludowa osiąga 27% wynik, a rekordowe poparcie zdobywają partie skrajne: we Włoszech (27%), na Litwie (14%), Węgrzech (15%), w Austrii (20%), Finlandii (13%) i Grecji (40%)<sup>40</sup>. Dla ostatniej jest to przedsmak krajowych wyborów parlamentarnych, w których zwycięża

---

<sup>36</sup> B. Góralczyk, *Kryzys 2008 r. a nowa rola Unii Europejskiej na scenie globalnej*, w: *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej: razem czy osobno?*, red. B. Góralczyk, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 171–172.

<sup>37</sup> B. Góralczyk, *Mińskie (nie)porozumienia*, Instytut Obywatelski, tekst dostępny na: <http://www.institutobywatelski.pl/23190/komentarze/minskienieporozumienia> (dostęp 20.05.2015).

<sup>38</sup> B. Góralczyk, *Kryzys 2008 r...*, op.cit., s. 180.

<sup>39</sup> T. Nuttall, *The Eurosceptic Union*, "The Economist", 26.05.2014, tekst dostępny na: <http://www.economist.com/blogs/charlemagne/2014/05/european-elections-0> (dostęp 19.05.2015).

<sup>40</sup> Charlemagne European Politics, *The Eurosceptic Union. The impact of the rise of anti-establishment parties, in Europe and abroad*, "The Economist", 31.05.2014. Tekst dostępny na: <http://www.economist.com/news/europe/21603034-impact-rise-anti-establishment-parties-europe-and-abroad-eurosceptic-union> (dostęp 20.05.2015).

krytyk unijnego planu odbudowy finansowej dla Grecji oraz eurosceptyk Alexis Tsipras. Jego partia Syriza zdobyła 36% głosów i wyprzedziła o 8% ugrupowanie dotychczasowego premiera Antonisa Samarasa<sup>41</sup>.

Bezrobocie jest częścią życia w prekariacie. Kryzys gospodarczy dopełnił długoterminowe zmiany wobec bezrobotnych, tym samym przyspieszając wzrost prekariatu.

Skutków bezrobocia jest wiele. Gdy jest ono masowe i bardzo wysokie, dochodzi m.in. do: pogorszenia warunków pracy, stagnacji lub obniżki płac, obciążenia budżetu państwa, zahamowania innowacji, zwiększenia liczby osób biednych i wykluczonych czy pogłębienia nierówności społecznych<sup>42</sup>. Bezrobocie, nie tylko kogoś dotykające, lecz nawet potencjalne, tworzy stan beznadziei. Obecny kryzys w znacznym stopniu przyczynił się do wzrostu bezrobocia. Szacuje się, że na świecie w latach 2009–2010 zatrudnionych było o ponad 75 mln mniej niż dwa lata wcześniej. Niestety, tendencje nie są optymistyczne – bezrobotnych wciąż przybywa. Nie tylko w krajach pogrążonych w recesji, lecz także w tych, które w czasie zapaści nie doświadczyły spadku krajowej produkcji. Bezrobocie rośnie więc wszędzie – w Unii Europejskiej, Chinach czy Indiach. W USA i Unii Europejskiej wskaźniki są alarmujące. W Stanach Zjednoczonych mimo stopniowego spadku ogólnej stopy bezrobocia prawie trzykrotnie wzrosło bezrobocie długotrwałe: z 11% w 2007 r. do 30% w 2012 r.<sup>43</sup> W przypadku Startego Kontynentu mierniki są najwyższe od kilkadziesiąt lat i przekraczają próg 10%. Ponadto zmiany na rynku pracy mają charakter chaotyczny, dla niektórych sektorów zmiany są szczególnie dotkliwe (m.in. produkujące na eksport, związane z budownictwem oraz część usług, np. turystyka). W dużym stopniu bezrobocie dotyka ludzi młodych (poniżej 25. roku życia). Średnia dla Unii Europejskiej kształtuje się w granicach 20%, jednak w niektórych państwach członkowskich sytuacja jest dramatyczna – w Hiszpanii i Grecji jest to odpowiednio 56 i 58% w 2013 r. oraz 53 i 52% w 2014 r.

Część osób, które w wyniku kryzysu utraciły miejsce pracy, być może już nigdy nie wrócą do głównego nurtu gospodarki. Tym, którym się to

---

<sup>41</sup> Charlemagne European Politics, *Beware Greeks voting for gifts*, "The Economist", 29.01.2015. Tekst dostępny na stronie: <http://www.economist.com/news/briefing/21641251-syrizas-success-increases-risk-grexit-and-will-embolden-anti-austerity-parties-across> (dostęp 20.05.2015).

<sup>42</sup> T. Kowalik, op.cit., s. 235.

<sup>43</sup> Bezrobocie długotrwałe, zgodnie z definicją przyjętą przez Międzynarodową Organizację Pracy, jest stosunkiem liczby osób pozostających bez pracy przez ponad rok do całkowitej liczby bezrobocia. Szerzej: <http://data.worldbank.org/indicator/SL.UEM.LTRM.ZS/countries/1W-US?display=graph> (dostęp 20.05.2015).

uda, może zająć wiele lat, nim odbudują równowagę finansową swoich gospodarstw domowych. Ponadto rosnące krajowe deficyty budżetowe wpływają na decyzję rządów i w efekcie skutkują ograniczeniem inwestycji publicznych oraz zmniejszeniem zabezpieczeń socjalnych<sup>44</sup>. Nie sie to ze sobą olbrzymie konsekwencje społeczne. Perspektywa wzrostu niestabilności społecznej i pogłębienia biedy wydaje się być nieunikniona.

## Katastrofa ekologiczna

N. Klein, która ostatnie 15 lat spędziła na badaniu społeczeństw poddawanych terapii szokowej, w swojej najnowszej książce o wymownym tytule *This changes everything. Capitalism vs. The climate* przedstawia prawdziwą i przerażającą wizję świata<sup>45</sup>. Autorka w charakterystycznym dla siebie stylu potrafi w obliczu zbliżającej się katastrofy ekologicznej odnaleźć nadzieję i optymizm. Kanadyjska publicystka w pogarszającym się stanie środowiska naturalnego widzi nie tylko zagrożenie, lecz także szansę na rewolucyjną zmianę w trendach globalnej polityki społecznej i gospodarczej – na razie zdominowanej przez ideologię wolnorynkową.

Walka ze zmianą klimatu może okazać się katalizatorem pozytywnych zmian. Potraktowana poważnie ma szansę uczynić świat wolnym nie tylko od anomalii pogodowych, lecz także od negatywnych zjawisk społecznych<sup>46</sup>. Proekologiczne reformy, kwestionując współczesny globalny system ekonomiczny, mogą okazać się silnym argumentem do przebudowy i rewizji m.in: zasad rządzących krajowymi gospodarkami, w tym destrukcyjnego wpływu globalnych korporacji na lokalnych decydentów; porozumień handlowych wykorzystujących kraje biedne; wydatków publicznych, w tym braku podstawowej infrastruktury społecznej; polityki narzucania jednej drogi rozwoju dla wszystkich – czyli w skrócie założeń porozumienia waszyngtońskiego. Jest to wizja, która wykracza poza „przetrwanie” czy „dostosowanie się” do nadchodzących zmian – to wizja, która pozwoli społeczeństwom na wykorzystanie kryzysu do przeobrażeń wykraczających poza sferę ekologii.

---

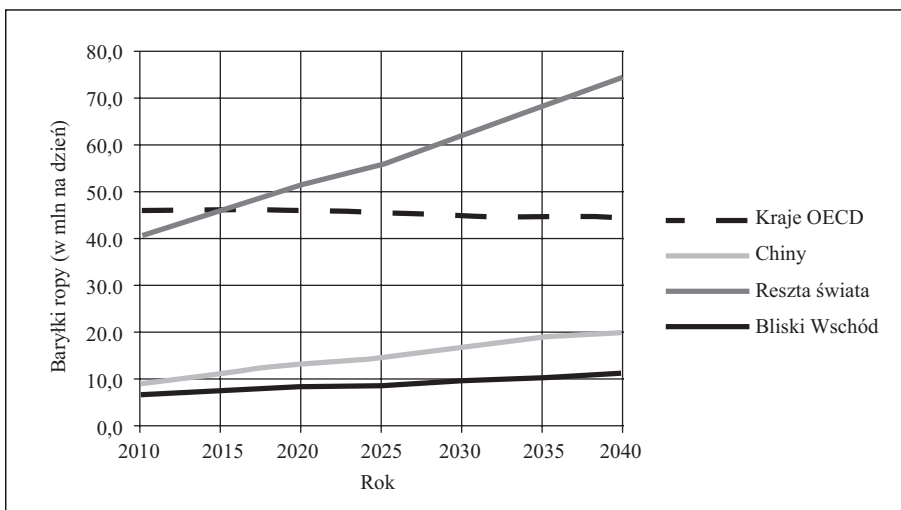
<sup>44</sup> H. Chang, *23 rzeczy...*, op.cit., s. 10.

<sup>45</sup> Jeśli przypis nie mówi inaczej fragment tekstu opracowano na podstawie: N. Klein, *This changes everything. Capitalism vs. The climate*, Simon & Schuster, Nowy York, 2014, cz. pierwsza i trzecia.

<sup>46</sup> N. Klein łączy powstanie infrastruktury i sektora „czystej energii” z kreowaniem nowych miejsc pracy, tzw. *good jobs*, uzdrowieniem demokracji i zmniejszeniem dysproporcji dochodowych. Są to elementy *People's Shock* – przeciwieństwa neoliberalnej terapii szokowej. Por. N. Klein, *This Changes...*, op.cit., s. 2–21.

Uczeni alarmują, że ograniczona ilość zasobów może okazać się jedną z największych przeszkód dla przyszłego rozwoju. Przepaść między rosnącym popytem na surowce i materiały produkcyjne a ich malejącą podażą będzie się pogłębiała. Tendencja ta jest widoczna głównie w przypadku rosnącego zapotrzebowania na źródła energii, co przedstawia wykres 2.

**Wykres 2. Zapotrzebowanie na źródła energii w wybranych krajach i regionach świata między 2010 a 2040 r. W przeliczeniu na baryłki ropy (w mln na dzień)**



Źródło: International Energy Statistics database, *Annual Energy Outlook*, [www.eia.gov/iesEIA](http://www.eia.gov/iesEIA) (dostęp 26.10.2015).

Wątpliwe jest, aby problem ten mógł być w przyszłości rozwiązany jedynie dzięki postępowi technicznemu, który ma przyczynić się do zwiększania efektywności energetycznej i udziału energii odnawialnej w całkowitym zużyciu energii. Nawet jeśli taka sytuacja ma miejsce w krajach wysoko rozwiniętych<sup>47</sup>, to nie może być o niej mowy w przypadku krajów

<sup>47</sup> W przypadku Unii Europejskiej ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych oraz zwiększenie efektywności energetycznej jest zasadniczo możliwe, a postępy są dostrzegalne. Emisja gazów węglowych w 2012 r. została ograniczona do 18% z zakładanych w strategii „Europa 2020” 20%, źródła odnawialne w tym samym roku zostały wykorzystane na poziomie 15%, a zużycie energii pierwotnej spadło o ok. 8% między 2006 r. (najwyższe zużycie) a 2012 r. Do 2020 r. państwa członkowskie powinny zniwelować zużycie o kolejne 6%. Cele dotyczące redukcji gazów węglowych oraz wykorzystania energii odnawialnej okazały się sukcesem ze względu na towarzyszące im wiążące ramy prawne. Źródło: Komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekono-

zaczynających, gdzie produkcja energochłonna jest głównym motorem wzrostu gospodarczego. Autorzy corocznych raportów World Energy Outlook tworzonych przez International Energy Agency<sup>48</sup> prognozują, że do 2035 r. globalne zapotrzebowanie na energię wzrośnie o ponad 30% w stosunku do zapotrzebowania w 2012 r. za sprawą gospodarek państw rozwijających się, głównie Chin, Indii i krajów Bliskiego Wschodu.

Klein zaznacza, że reakcji na nieudany neoliberalny eksperyment, którego efektem jest globalne ocieplenie i związane z nim podnoszenie się poziomu wód oraz inne niepokojące zjawiska (wymieranie gatunków roślin i zwierząt, anomalie pogodowe, takie jak: powodzie, susze, trzęsienia ziemi, huragany i inne katastrofy, których 90% od 1980 r. spowodowanych jest zmianą klimatu<sup>49</sup>), nie powinno oczekiwać się od instytucji, które doprowadziły świat do tego stanu. Wolne i nieskrępowane rynki nie uwzględniają skutków, jakie niesie ze sobą degradacja środowiska. Czerpanie zysku ze wszystkiego, nawet z katastrof, jest tym, do czego został stworzony neoliberalny kapitalizm. Przykładów jest wiele: między 2008 a 2010 r. zarejestrowano ponad 260 patentów służących do ostrzegania przed anomaliami pogodowymi, głównie suszami i powodzią, z czego 80% kontrolowane jest przez kilku światowych potentatów w sektorze agrobiznesu, z kolei na rynku finansowym *wheather futures* obok kredytów węglowych (które w znaczącym stopniu przyczyniły się do wzrostu emisji dwutlenku węgla do atmosfery) stały się między 2005 a 2006 r. popularnym instrumentem, pozwalającym na uzyskanie dużego zysku w krótkim czasie.

Przepaść między maksymalizacją bogactwa a degradacją środowiska unaczyniają międzynarodowe porozumienia klimatyczne rozpoczęte w 1990 r.,

---

miczno-Spółecznego i Komitetu Regionów, *Podsumowanie realizacji strategii „Europa 2020” na rzecz inteligentnego, trwałego wzrostu gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu*, COM(2014) 130, Bruksela 2014, dostępne na: [http://ec.europa.eu/europe2020/pdf/europe2020stocktaking\\_pl.pdf](http://ec.europa.eu/europe2020/pdf/europe2020stocktaking_pl.pdf) (dostęp 20.10.2015).

<sup>48</sup> Założona w odpowiedzi na kryzysy energetyczne z 1973 i 1974 r. w ramach struktury Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Początkowo Agencja miała pomagać zrzeszonym państwom w koordynacji zbiorowych działań w związku z zakłóceniami w dostawach ropy naftowej przez uwolnienie zapasów ropy na rynek. Współcześnie skupia 29 państw członkowskich, w tym najbardziej rozwinięte kraje świata (m.in. USA, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Szwajcaria, Norwegia oraz większość państw Unii Europejskiej). International Energy Agency działa w czterech obszarach: bezpieczeństwa energetycznego, rozwoju gospodarczego, świadomości ekologicznej oraz globalnego zaangażowania, z których przedstawia raporty tworzone we współpracy z OECD na corocznych międzynarodowych konferencjach. Więcej na: <http://www.iea.org/aboutus/> (dostęp 15.05.2015).

<sup>49</sup> Komisja Europejska, *Climate Change. The scientific evidence is conclusive*, dostępne na: [www.climatechange.eu.com](http://www.climatechange.eu.com) (dostęp 20.05.2015).



w których to najbogatsze państwa świata zobowiązały się do obniżenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery o kilka procent. W 2013 r. wartość ta wzrosła o 61% w porównaniu z rokiem 1990. Paradoksalnie, im więcej mówi się o potrzebie zmniejszenia emisji, tym szybciej ona rośnie. Ostatni szczyt w Kopenhadze w 2009 r. zakończył się podpisaniem porozumienia przez większość państw globu, w tym przez Chiny i USA. Zobowiązano się do obniżenia i utrzymania emisji, która nie spowoduje podniesienia się temperatury powietrza o więcej niż 2°C w porównaniu do temperatury z początku „ery węgla kamiennego”, czyli pierwszych lat XX w.

Zaznaczyć należy, że przyjęty scenariusz jest porozumieniem nastawionym na minimalizowanie strat ekonomicznych, a nie ochronę ludzkości. Nie ma on mocy prawnej, w związku z tym nie jest respektowany i w efekcie od 2009 r. emisje i temperatura rośnie. W 2010 r. w imię odbudowy gospodarek po krachu finansowym rządy pozwoliły sobie na rekordowy wzrost emisji – prawie o 6% w porównaniu z okresem poprzednim. Jest to największy wynik od rewolucji przemysłowej<sup>50</sup>. Dlatego też w 2012 r. międzynarodowe organizacje, w tym Bank Światowy i International Energy Agency, ogłosiły, że bezpieczna granica 2°C jest praktycznie niemożliwa do osiągnięcia (w przypadku braku zmian po 2017 r. stanie się to faktem), a ludzkość zmierza w kierunku podwyższenia temperatury pod koniec stulecia od 4 do 6°C, co według niektórych uczonych wyklucza istnienie zorganizowanego, sprawiedliwego i cywilizowanego społeczeństwa<sup>51</sup>. Taki wzrost temperatury wiąże się z podniesieniem się poziomu mórz od 1 do nawet 2 m – pod wodą znajdują się: kraje wyspiarskie, takie jak Malediwy i Tuwalu, wybrzeża kontynentów, od Ekwadoru, Brazylii, przez Kalifornię, kraje Beneluksu, po południową i południowo-wschodnią Azję, jak również światowe metropolie, m.in Nowy York, Los Angeles, Vancouver, Londyn, Bombaj, Hong Kong oraz Szanghaj. Dla pełniejszego obrazu przyszłości dodać należy fale upałów, malejące zasoby żywności oraz zanik ekosystemu i bioróżnorodności. Naukowcy uważają, że jest to scenariusz optymistyczny.

Autorka nie pozostawia złudzeń. Obecny kryzys ekologiczny zagraża ludności świata jako gatunkowi. Co gorsza, większość społeczeństw wio-

---

<sup>50</sup> Intergovernmental Panel on Climate Change, *Climate Change Report 2014*, tekst dostępny na: [http://www.ipcc.ch/pdf/assessment-report/ar5/syr/SYR\\_AR5\\_FINAL\\_full.pdf](http://www.ipcc.ch/pdf/assessment-report/ar5/syr/SYR_AR5_FINAL_full.pdf) (dostęp 15.05.2015).

<sup>51</sup> Bank Światowy, *Report for the World Bank by the Potsdam Institute for Climate Impact Research and Climate Analytics: Turn Down the Heat. Why a 4°C warmer World Must be Avoided*, tekst dostępny na: [http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2012/12/20/000356161\\_20121220072749/Rendered/PDF/NonAsciiFileName0.pdf](http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2012/12/20/000356161_20121220072749/Rendered/PDF/NonAsciiFileName0.pdf) (dostęp 20.05.2015).

dących bezrefleksyjny i konsumpcyjny styl życia zdaje się tego faktu nie zauważać, a gospodarka światowa zmierza w kierunku coraz bardziej agresywnego sposobu wydobycia surowców – od źródeł konwencjonalnych (ropy naftowej i gazu ziemnego pozyskiwanego tradycyjnie) do niekonwencjonalnych (takich jak wydobycie paliw kopalnych z piasków ropo- nośnych, odwiertów głębinowych, ze szczelinowania hydraulicznego czy z kopalni odkrywkowych<sup>52</sup>). N. Klein stawia więc we wstępie do swojej pracy pytanie: co dzieje się z gatunkiem ludzkim, który w momencie nad- chodzącego zagrożenia nie wykazuje woli walki o planetę, która jest jedna i wspólna dla wszystkich?

Odpowiedź znajduje się w niedawnej przeszłości. Ostatnie 30 lat jest procesem niekończącego się rozpadu sfery publicznej. Wszystko w imię stabilizacji systemu ekonomicznego czy – jak wcześniej mówiono – zba- lansowanych budżetów, zwiększonej efektywności i koncentracji na wzro- ście gospodarczym. Ludzkość nie zrobiła nic, aby walczyć z galopujący- mi emisjami, ponieważ stoi to w konflikcie z fundamentalnymi zasadami kapitalizmu w jego neoliberalnym wydaniu. Świat znajduje się w obliczu katastrofy ze względu na ideologię, która zawładnęła globalną polityką w złym momencie, kiedy badacze zaczęli zwracać uwagę na problem emi- sji w latach 80. XX w. Działania, które dałyby szansę na uniknięcie naj- gorszego scenariusza i znacząco poprawiłyby sytuację większości, zagra- żały interesom elitarnej mniejszości. W jaki sposób państwa miały inwe- stować w infrastrukturę niskoemisyjną, gdy międzynarodowe organizacje postulowały ograniczenie wydatków publicznych? Czy w sytuacji, gdy światowi decydenci straszili krajowe rządy widmem komunizmu, moż- liwe było objęcie regulacjami rafinerie i przedsiębiorstwa wydobywające paliwa kopalne? Gdy protekcyjizm został uznany za przeszkodę wzrostu gospodarczego, sektor energii odnawialnej nie mógł uzyskać niezbędnej dla jego rozwoju ochrony ze strony państwa. N. Klein, badając najnowszą historię gospodarczą, widzi zależność między dwoma procesami – degra- dacji środowiska i zmiany klimatu oraz napędzanej przez ideologię wol- norynkową pogoni za zyskiem i pieniądzem, przejawiającą się w libera- lizacji światowego handlu. Po upływie ponad trzech dekad jasne jest, że rynek sam w sobie nie rozwiązuje problemów – w momencie gdy emisje

---

<sup>52</sup> Szacuje się, że pozyskanie baryłki ropy naftowej z piasku bitumicznego skutku- je trzykrotnie większą emisją dwutlenku węgla do atmosfery niż wydobycie jej meto- dą tradycyjną ze złóż w Arabii Saudyjskiej. W przypadku kopalni odkrywkowej wy- dobycie wymaga wycięcia lasu oraz usunięcia kilku ton warstw torfu i gleby. Szerzej: R. Kunzig, *Do ostatniej kropli ropy*, „National Geographic Polska”, nr 4/2009, dostę- pne na: <http://www.nationalgeographic.pl/artykuly/pokaz/do-ostatniej-kropli-ropy/> (dostęp 10.05.2015).

powinny spadać, znacząco rosły, a wizja utrzymania wzrostu temperatury do 2°C jest niemożliwa ze względu na to, że ograniczenie emisji o wymagane 10% rocznie dla wielu państw jest realne tylko w przypadku krachu ekonomicznego.

Autorka *Doktryny szoku* apeluje: ludzkość potrzebuje nowego „Planu Marshalla dla Świata”. Stan środowiska wymaga mobilizacji środków finansowych i globalnych działań politycznych na nieznaną wcześniej skalę. Wątpi, by sprawa znalazła poparcie i rozgłos wśród światowych decydentów, mimo że zmiana klimatu niszczy życie na znacznie większą skalę niż upadające banki. Fakty i ostrzeżenia naukowców traktuje się jako sugestie, a nie realne zagrożenie. Potrzebny jest głos ludności, masowego ruchu społecznego, który zmusi polityków do działań. Ludzkość stoi zatem przed wyborem. Może pozwolić, by system ekonomiczny zmienił wszystko – możliwości, nadzieje i oczekiwania, bądź może zmienić wszystko w systemie ekonomicznym, aby uniknąć (niestety prawdopodobnego) najgorszego scenariusza.

## Zakończenie

Współczesny kryzys jest załamaniem fundamentalnym i systemowym, jest załamaniem kapitalizmu w jego neoliberalnym wydaniu, który rządzi światem od lat 80. XX w. Przełamanie recesji i wkroczenie na ścieżkę wzrostu nie wystarczy, by mówić o jego zakończeniu. Wszyscy autorzy są zgodni co do tego, że przyczyny załamania gospodarczego nie są skutkiem działania nieuniknionych sił historii, a leżą po stronie braku siły społecznej presji i świadomości, która mogłaby zmienić kierunek politycznych decyzji. Słowa T. Kowalika piszącego o źródłach obecnego kryzysu zdają się trafiać w sedno: „chodzi jednak o coś więcej niż głośnie domaganie się: o zorganizowane siły społeczne, o uzupełnienie siły argumentu argumentem społecznej presji”<sup>53</sup>.

Cel neoliberalnej transformacji, którym miał być wzrost gospodarczy, czyli, jak obiecywano, uczynienie wszystkich bogatszymi, doprowadził do zwiększenia szeregów prekariatu. Okres triumfu myśli neoliberalnej opisać można jednym słowem – „utowarowienie”. Termin ten oznacza traktowanie wszystkiego i wszystkich jako towar przeznaczony na sprzedaż na rynku, gdzie jego cenę kształtuje popyt i podaż. Jednocześnie wszystkich „wystawionych na sprzedaż” pozbawia się możliwości oporu i świadomego kierowania własnym losem. Utowarowienie rozciągnęło się na wszystkie sfery życia: rodzinę, więzi społeczne, system szkolnictwa, sposób pro-

---

<sup>53</sup> T. Kowalik, *op.cit.*, s. 244.

wadzenia działalności gospodarczej, stosunki w pracy, politykę społeczną, stosunek do środowiska czy życie polityczne i obywatelskie. W pogoni za wzrostem produkcji znoszono wszelkie bariery mogące powstrzymać ten proces (m.in. demontaż systemu zabezpieczeń społecznych, reforma szkolnictwa wyższego, finansów publicznych, w tym głównie podatków redystrybucyjnych, likwidacja regulacji prawnych chroniących pracowników i dających im prawo do urlopu i czasu wolnego itd.).

Prekariat chce wolności i bezpieczeństwa. Chodzi tu nie tylko o zabezpieczenie społeczne przejawiające się odbudową idei solidarności społecznej, która gwarantowana jest przez demokratyczne państwo opiekuńcze. Prekariusze domagają się również bezpieczeństwa ekologicznego, czyli czystego powietrza, redukcji odpadów i zanieczyszczeń oraz ochrony wymierających gatunków. Potrzebą prekariatu jest przede wszystkim bezpieczeństwo ekonomiczne, dzięki któremu ludzie odzyskaliby kontrolę nad własnym losem oraz uzyskali przeświadczenie o tym, że można sobie radzić ze wszelkimi zagrożeniami. A. Walicki przypomina, „że wolność i bezpieczeństwo są wartościami nie konkurencyjnymi, lecz nierozłącznymi, nie ma bowiem wolności w warunkach nieustannego zagrożenia i strachu”<sup>54</sup>. Prekariat potrzebuje przedstawicielstwa – kolektywnego i indywidualnego głosu reprezentującego prekarne interesy. Nie ma już miejsca na czekanie, aż bogactwo zacznie „skapywać w dół”. Na pierwszych i ostatnich kartach książki G. Standinga kryje się cała prawda o prekariacie – słowo wstępne, napisane przez J. Zakowskiego, i ostatnie zdanie autora wskazują, że prekariat „nie jest ofiarą, winowajcą ani bohaterem – to po prostu wiele i wielu z nas”<sup>55</sup>.

Pomyślność przyszłych pokoleń i równowaga między wzrostem gospodarczym a eksploatacją środowiska musi zostać zapewniona na nowo. Agresywne „dziś” nie daje szansy na zrównoważone „jutro”. Książka N. Klein jest dowodem na to, że już nie tylko radykaliści widzą potrzebę radykalnej zmiany. Dekada zero, czyli wszyscy żyjący w obliczu zbliżającej się katastrofy, muszą zyskać świadomość tego, że raz dana szansa na zmianę może przepaść bezpowrotnie, a rozwiązania współczesnych zagrożeń dla przyszłego rozwoju świata nie można pozostawić rynkowi, który każe nam zapomnieć o jakimkolwiek jutrze. Jutro po prostu nie jest domeną wolnego rynku.

---

<sup>54</sup> A. Walicki, op.cit., s. 424.

<sup>55</sup> G. Standing, op.cit., s. 354.

## Bibliografia

- Chang H., *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Chang H., *Ekonomia. Instrukcja obsługi*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej: razem czy osobno?*, red. Góralczyk B., Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Klein N., *This Changes Everything. Capitalism vs. The Climate*, Simon & Schuster, New York 2014.
- Kołodko G. *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Kowalik T., *www.polskatransformacja.pl*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2009.
- Sadowski Z., *Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.
- Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji: propozycje usprawnień*, PWN, Warszawa 2007.
- Walicki A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas: Polska Akademia Nauk, Kraków 2013.

**Słowa kluczowe:** neoliberalizm, kryzys gospodarczy, prekariat, ekonomia wolnorynkowa

**Key words:** Neoliberalism, Economy Crisis, Precariat, Free Market Economy

## Abstract

### **Influence of Neoliberal Economy on Social and Economic Development of European Union**

Neoliberal policy has been an ongoing worldwide strategy for more than thirty years. It concentrates on fast and common growth, however has caused great imbalance between poor and rich, led to exploitation of the natural environment and overestimated financial sector's role in the global economy.

The article describes three issues which should be identified as direct results of market mechanism: economic crisis, growth of precariat and

upcoming ecological catastrophe. We cannot think about the future of our globe without finding the solution to those outstanding issues. The current state of the world requires us to create sustainable development based on knowledge and social consciousness.